# KURJER WARSZAWSKI.

Wtorek. Dnia 13 (25) Października 1859 Roku. № 283. Jutro. Śgo Ewarysta Papieża Męcz. Ubyło dnia godz: 6 min: 42.

NAJJAŚNIEJSZY CESARZ i KRÓL JMĆ, dziś o godzinie 9tej rano, wrócił z zagranicy wraz z świetnym Orszakiem Osób, które miały szczęście towarzyszyć w tej podróży JEGO CESARSKO-KRÓLEWSKIEJ MOŚCI.

Onegdaj w Kościele XX. *Franciszkanów*, w obchodzie solennym Odpustu Śgo JANA *Kantego*, celebrował Mszę Wielką, Najdostojniejszy JX. *Fijałkowski*, Arcy-Biskup Metropolita; Kazanie zaś miał W. JX. *Rzewuski*, Kanonik Metropolitalny.

NAJJAŚNIEJSZY PAN, w d. 1m Września, NAJWYŻEJ rozkazać raczył: termin podpisywania się na bilety Państwa, ciągły dochód przynoszące, przedłużyć do 1go Stycznia 1860 roku.

J. K. W. XIĄŻĘ REJENT *Pruski*, w imieniu N. KRÓLA *Pruskiego*, udzielić raczył Szambelanowi i Radcy Legacyjnemu Hra: *zu Eulenburg*, Konsulowi Jlnemu Królewsko-Pruskiemu w Warszawie, pozwolenie na przyjęcie i noszenie Krzyża Oficerskiego Belgijskiego Orderu *Leopolda*, którym przez N. LEOPOLDA I, Króla Belgów, ozdobiony został.

JW. Rz: Radca Stanu *Barszczewski*, przybył z Paryża.

*Zarząd Warszawskiego Ober-Policmajstra*, wzywał P. Jana *Zdrojkowskiego*, dla którego nadesłane zostało świadectwo szlacheckiego pochodzenia; tudzież P. *Szylinga*, dymis: Urzędnika, ażeby w interessach własnych zgłosili się do Zarządu Policji, lub obecne swe zamieszkania wskazali.

Jutro o godz: 10tej z rana, odbędzie się poświęcenie pomnika, na smętarzu Powązkowskim wystawionego, na zwłokach ś. p. Honoraty *Dylewskiej* i Franciszki z Dylewskich *Smolskiej*, i Msza Święta w tamecznym Kościele, na który to obrzęd; zapraszam Familję, Przyjaciół i Znajomych.— L. S.

Jutro, jako w drugą rocznicę śmierci ś. p. Antoniego *Hayzer*, o godzinie 9½ z rana, odbędzie się żałobna Wotywa w Kościele XX. *Karmelitów* na Krak:-Przedm:; na którą, pozostała Wdowa, wraz z Familją, Przyjaciół i Znajomych, zaprasza.

(A. n.) W dniu 13 b. m., pochowane zostały zwłoki ś. p. Pawła *Mirowskiego*, Buchaltera Instytutu Szlacheckiego, zmarłego w 29m roku życia. Kwiat młodzieży, chluba i podpora Rodziny, prawy Urzędnik. Tyle na raz skarbów, wydarła nieubłagana śmierć zbolałej Rodzinie, taką szczerbę uczyniła w społeczeństwie. Czcigodny cieniu! przyjmij te kilka słów bezinteresowną ręką skreślonych, w dowód prawdziwego szacunku, i nigdy niewygasłej pamięci.— ***

Wczoraj liczne grono Rodziny i Przyjaciół zmarłej ś. p. Prezesowej *Zielińskiej*, odprowadziło jej zwłoki na smętarz Powązkowski i złożyło na spoczynek w miejscowym familijnym grobie. W orszaku tym żałobnym, oprócz Członków znakomitych rodzin, z któremi szanowna Nieboszczka związkami krwi połączona była; widzieć można było i sierotki, którym Nieboszczka dobrodziejstw świadczyła, i biedactwo, wspierane niejednokrotnie hojną dłonią zmarłej, która do tylu innych przymiotów duszy, dodała jeszcze miłość bliźniego i litość. Niejedna też łza prawdziwego żalu, zrosiła grób szanownej Nieboszczki, i niejedno ciężkie westchnienie wydarło się z piersi obecnych, gdy zimny kamień zawarł jej grób rodzinny, rozłączając ją z nami na zawsze.

Zebrane zeszłej Niedzieli przez Wną *L...* na chórze Pijarskim rs. 2 kop: 30, przesłano do Redakcji *Kurjera* dla biednej familji w altanie przy ulicy Czystej zamieszkałej.— Złożono w tejże Redakcji od Wnej Niny *Hryniewicz* rs. 5 na odnowienie Ołtarza w Kościele XX. *Reformatów* w Siennicy Powiecie Stanisławowskim.— Od N. kop: 50 na zasilenie wyczerpniętego już prawie funduszu na budowę Kaplicy PANA JEZUSA przy Kościele XX. *Karmelitów* na Krak:-Przedmieściu.

Z powodu zawartego niedawno związku małżeńskiego, pomiędzy W. Ignacym *Ośniałowskiem* i Panną Wandą *Mleczko*, winniśmy nadmienić, że Ignacy jest synem wielce zasłużonego w kraju, b. Oficera wyższego Andrzeja *Ośniałowskiego*, który podług uwolnienia otrzymanego z Komissji Rzą: Wojny, a podpisanego przez Naczelnego Wodza w BOGU spoczywającego W. Xięcia KONSTANTEGO PAWŁOWICZA, odbył siedm kampanji. Uwolniony został w stopniu Podpułkownika Grenadjerów Gwardji. Matką zaś jego jest Antonina, córka Tadeusza Bończy *Skarżyńskiego*, Posła, a przy końcu życia, Kasztelana.

W dniu 16 b. m., odbyć się miał w Kaplicy Zamkowej w Neuschloss w Czechach, obrzęd zaślubin Wilhelma *v. Magnis* Hrabiego P. R., syna Antoniego *v. Magnis* Hrabiego P. R. i Zofji z Hr: P. R. *v. Stadion*, Damy Krzyża gwiazdzistego, z Hrabianką Gabryellą *Deym* Baronówną *v. Stritez*, Córką Hr: Franciszka *Deym* Barona *v. Stritez*, C. K. Podkomorzego, Feldmarszałka Porucznika Wojsk Austrjackich, i niegdy Małżonki jego, Ludmiłły *v. Waldstein-Wartenberg* Hrabianki P. R., Damy Orderu Krzyża gwiazdzistego. Feldmarszałek Porucznik Hrabia *Deym*, gościł w r. b. w Warszawie; w kraju bowiem tutejszym łączą go związki rodzinne, przez matkę żony jego, Izabellę z Hr: *Rzewuskich*.

Uprasza się szanowne osoby, które przyjęły udział w wykonaniu *Dzwonu Schillera*, a mianowicie te, które już poprzednio odbyły próby, jako to: sopran, tenor, alt i bass, ażeby jutro po południu, o godzinie w pół do 5tej punktualnie do lokalu Nowej Resursy, dla dalszej próby przybyć raczyły.

*Gazeta Warszawska* rozpoczęła tom 3ci Obrazów z pierwszego wieku p. n. *Caprea* i *Roma*, (J. I. Kraszewskiego).

Jutro o godz: 1ej m. 56 rano, zmiana lunacji czyli nów, ale podobno i deszcze.

Pan Stanisław *Rodecki*, Malarz i Fotograf, wyjechał do Hamburga.

Rozprawa leśna, skreślona przez P. Tadeusza *Jachołkowskiego*, Rachmistrza Leśnego Rządu Gub: Augusto:, poprzednio Podleśnego Rządowego. b. Ucznia Instytutu G. W. i L. w Marymoncie, Korrespondenta pism czasowych, uznaną została ze wszystkich za najlepszą, będąc szczególnie i wszechstronnie gruntownie wspartą na obszernej praktyce i skreślona z głęboką znajomością teoretyczną. Ponieważ spodziewać się należy, iż ogłoszona zostanie w *Sylwanie*, zatem dobrzeby było aby i Towarzystwo Rolnicze dla upowszechnienia tak pięknej rozprawy zamieściło ją w *Roczniku Gospodarstwa Krajowego*.

Wojny spopularyzowały naukę jeografji w Europie. Smutny i kosztowny to systemat instrukcji, ale nie źle jednak, że przy tylu klęskach wywołał dobre, którego potrzeba czuć się dawała. We Francji szczególniej, gdzie specjalności tłumią wszelki postęp lub przynajmniej rozwinięcie elementarnych pojęć za obrębem głównego przedmiotu zostających, obznajmienie się mass z wiadomościami jeograficznemi jest bardzo korzystnym wynikiem. Map jeograficznych wyszło tam na widok publiczny przeszło *dwakroć stotysięcy;* z tych zaleca się szczególniej atlas P. *Veraud de St: Anne*, sumiennie i wytwornie dokonany.

Żniwa w całem Królestwie ukończono około 25go Sierpnia. Zbierając obecnie treść wszystkich raportów, wypada, iż tegoroczny urodzaj do średniego policzyć należy.

W Lelowskim założono fabrykę machin i narzędzi rolniczych, pod firmą: *Gniewosz*, *Winiarski* i *Ziołkowski*, o czterech ogniskach.

W dobrach Studzieniec w Pcie Gostyńskim, założono sztuczną pstrągarnię, która się pomyślnie rozwija.

W dobrach Swack, w Pcie Augustowskim, robią poszukiwania węgla kamiennego na wielką skalę.

(A. n.) Przejeżdżając d. 1 z. m. przez m. Włocławek, wstąpiłem dla posilenia się do hotelu Kujawskiego, a znalazłszy wszystko tak pod względem kuchni jako i usługi w jak największym porządku, pragnę tem publicznem ogłoszeniem zawdzięczyć właścicielowi. Przy tej wszakże sposobności, muszę wspomnieć i o szlachetnem jego obejściu się z gościem z Gub: Płockiej, który mając niby pretensję do wychowania, nie umiał z niego korzystać w zdarzeniu, jakiego byłem świadkiem, a w którem właściciel hotelu okazał się o stokroć wyższym i godniejszym od owego gościa. — Hr: B. W., z W. X. Poznańskiego.

W Lublinie bawi obecnie Towarzystwo Artystów dramatycznych, pod dyrekcją jednego z zasłużonych Dyrektorów, P. *Ratajewicza*. Kilka dzieł przedstawionych dotąd w miejscowym Teatrze, przekonało znawców i miłośników sceny, że P. *Ratajewicz*, ciągle dokłada starań, aby Towarzystwo swoje odpowiedniemi talentami zbogacił, a tem samem względy Publiczności sobie zjednał. Dowodem tego i świeżo sprowadzona Orkiestra, złożona z 12tu osób, pod dyrekcją P. *Tomaszewskiego*, orkiestry teatralnej, tak skompletowanej i tak dokładnie wykonywającej rozmaite utwory muzyczne, Lublin dotąd podobno nie miał. Spodziewać się należy, że i Resursa Lubelska, korzystać będzie z obecności Towarzystwa P. *Tomaszewskiego*, które bez zaprzeczenia zapewnić może życie zabawom resursowym.

Wczoraj na drugiem przedstawieniu Komedji p. n. *Tak się dzieje*, Teatr Rozmaitości, równie jak pierwszym razem, był napełniony. Publiczność ciągłemi oklaskami okrywała wyborną grę naszych Artystów, a po ukończeniu przywołani zostali: Panna *Palińska* 2-kroć, oraz PP: *Żołkowski* 3-kroć, *Panczykowski* i *Świeszewski* 3-kroć.

Onegdaj otworzony został nowy zupełnie na sposób Paryzki zakład p. n. *Caffé Restaurant*, przy ulicy Czystej, w domu W. *Kuszla*, na Im piętrze, wchód przez istniejący tamże zakład czokolady, konfitur Kijowskich i wszelkiego rodzaju słodyczy, pod firmą Pani *Rozmitalskiej*. Oprócz wybornej kawy, rzadkiej dobroci herbaty i czokolady; dostać tam można także i przekąsek równie ciepłych jak zimnych, oraz win, i t. p. trunków. Zakład ten zaczyna już być nawiedzany i zdaje się, że wejdzie w modę.

*Z Lublina.* — Właścicielka najdawniejszego Magazynu mód, w domu L. *Knoll* et *Comp:* i obok tychże handlu istniejącego, po powrocie z Warszawy, zaopatrzyła magazyn swój w to wszystko, co tylko najmodniejszego na obecną porę w pierwszych składach i magazynach znajdować się może, nie wyłączając z tego ani gorsetów, ani woalek, ani rękawiczek.

Onegdaj z rana, Marjanna *Guwerska*, lat 23 licząca, zostająca w służbie pod Nrem 973, tknięta apoplexją, pomimo udzielonego jej ratunku, nagle życie zakończyła.

Kurs wczorajszy: za *pół-imperjały* dają rs. 5 kop: 56; za *obligi skarbowe*, oprócz kuponu, żądają rs. 91 kop: 98, wartość kuponu kop: $26^{2}/_{3}$; za *listy zastawne* IIIgo Okresu, oprócz kuponu, żądają rs. 14 kop: 70, wartość kuponu kop: $20^{1}/_{3}$.

Mało komu znaną kapustę magdeburską kwaszoną na sałatę, sprowadził P. *Stoczkiewicz*, przy ulicy Miodowej; lecz oprócz kwasu ma także słodkie i słone rzeczy, jak biszkopty angielskie i ostrygi ostendzkie, świeże.

---

Anglja. *Londyn, 20go Paźdz:.* — Dziś po południu odbyła się czwarta w tym tygodniu narada Ministrów w mieszkaniu Lorda *Palmerston*. — Xiąże *Napoleon*, jak to już donieśliśmy, oglądał *Great-Eastern*, ale nie spotkał się wcale z Królową Angielską, równie jak i podczas wycieczki do Liwerpool i Manchester. — Wiadomość podawana przez niektóre dzienniki Paryzkie, jakoby ten właśnie był cel jego podróży, okazała się mylną. Xiąże zwiedziwszy 19go b. m. w Manchester kilka zakładów przemysłowych, odpłynął 20go rano do Francji. — *Times* na zasadzie rozmaitych doniesień, nadeszłych przez ostatnią pocztę Chińską o wypadkach na Peiho, zapewnia, że przysposobienia wojenne u ujścia tej rzeki, były nakazane przez sam Rząd Cesarski, i że zatem porażka, poniesiona przez siły wojenne Anglji i Francji, nie była czem innem jak tylko pomyślnym skutkiem planu, naprzód obmyślonego przez władze Pekińskie, celem przeszkodzenia wykonania traktatu Tien-Tsing. Dziennik pomieniony utrzymuje, że depesze rządowe tą samą pocztą nadeszłe, potwierdzą powyższe wiadomości i wykażą najjawniej, że słuszność była po stronie Anglji i Francji. Mocarstwa te powinny zemścić zdradę na Peiho świetnym czynem w Pekinie, a to wywrze na Chin

czyków lepsze wrażenie, aniżeli próżne słowa. (Nord, Ind: Bel:).

Austrja. *Wiedeń, 21go Paźdz:*. — Cesarz udzielał wczoraj posłuchania prywatne, a następnie prezydował na konferencji Ministrów, w której brali udział Arcy-Xiążęta *Wilhelm* i *Reiner*.— Ministerstwo Policji udzieliło pozwolenie do obchodu uroczystego stuletniej rocznicy urodzin *Szyllera*. Między innemi ma się tu odbyć wchód z pochodniami, przyczem znany literat St: *Laube*, będzie miał mowę.— Podróż okrętu *Novara* około świata, trwała 2 lata, 3 miesiące i 25 dni. Z tych przepędzono 298 dni na lądzie, a 557 pod żaglami. Fregata odbyła drogę wynoszącą 51,686 mil morskich. (Schl: Ztg).

Francja. *Paryż, 20go Października*. — Coraz dokładniejsze doniesienia o układach ukończonych w Zürich, potwierdzają podaną wiadomość tak o treści traktatu zawartego między Francją i Austrją jako też o polityce, jakiej te Mocarstwa trzymać się mają w sprawie Włoch Środkowych. Również sprawdza się wiadomość o odpowiedzi udzielonej przez Cesarza Deputacjom Parmy i Toskanji. Otrzymały one zapewnienie, iż żadna interwencja zbrojna, nawet Państwa Włoskiego, dopuszczoną nie będzie.— Dzienniki Angielskie, a szczególniej też *Morning Post*, starają się wykazać sprzeczności, jakie się znajdują w traktacie Zürichskim, I tak, dla Parmy i Modeny, zdeptane prawo legitymności, a zupełnie przeciwnie rzecz się ma w Toskanji i Legacjach, gdzie nie zwrócono najmniejszej uwagi na życzenia ludu. Traktat również detronizuje jednych Xiążąt a przywraca drugich, nie trzymając się w tym względzie jednej stałej zasady. Krytyki te niecierpliwią trochę prassę Francuzką, która samo rozpoczęcie wojny przypisuje niezdecydowaniu się w porę Anglji na korzyść zasad, teraz przez nią bronionych, i oświadcza, że jeśli Anglja nie chce wziąść udziału w kongresie, to się bez niej obejdzie. — Hr: *Arese*, przyjaciel Cesarza, przybył do Paryża, jak mówią, w sprawie Włoskiej. — Xiążę *Hieronim* zachorował znowu, ale dziś ma się już nieco lepiej. — Jutro odbędzie się Rada Ministrów, na którą przybędzie z Etiolles Hr: *Walewski*. — Z Oranu donoszą, że wyprawa Francuzka, uorganizowana w celu ukarania rozbójniczych plemion Marokkańskich, wkrótce rozpocznie swe działania. — Na giełdzie krążyła pogłoska o pewnych zmianach w Gabinecie Francuzkim, a mianowicie o usunięciu się Xięcia *Padwy*, którego miejsce zająłby P. *Rouland*. Natomiast Ministrem oświaty i wyznań zostałby P. *de la Guerronieré*. — Poseł Austrjacki przy Dworze Londyńskim Xiążę *Esterhazy*, przybył dziś do Calais, zkąd znowu odpłynął do Londynu Marg: *Lajatico*, Poseł Xięcia *Toskańskiego*.— Na giełdzie głoszono, że Hiszpanja wypowiedziała wojnę Marokko. (Ind: Belge i Nord).

Hiszpanja. *Madryt, 21go Października*.— Królowa, dekretem z dnia 10 b. m., nadała Xięciu *Montpensier* przywileje i prawa przynależne Infantom Hiszpanji.— Doniesienie o załatwieniu nieporozumień pomiędzy Marokko i Hiszpanją, było zawczesne. Rząd Hiszpański domagał się, jako gwarancji przeciw nowym napaściom niesfornych pokoleń nadgranicznych, ustąpienia territorjum rozciągającego się na dwie mile około Ceuty; wątpić jednak należy aby Cesarz Marokkański, mimo zapewnień o swych najlepszych chęciach i usposobieniu do zadość uczynienia Hiszpanji, zgodził się na takie wymaganie. Rzeczywiście *Corresp: Autografa* z dnia 20go b. m., oświadcza, że odpowiedź Marokkańska jest niedostateczna, i radzi Ministerstwu uciec się do oręża. Konsul Hiszpański w Tangerze podobno już otrzymał rozkaz opuszczenia tego miasta. (Ind: Belge).

Turcja. *Konstantynopol, 15go Października*.—Sułtan udał się wczoraj w świetnym orszaku do meczetu Emyrghian.— Xiążę *Alfred* ma zwiedzić Metelin, Dardanelle, Salonikę i nowy Archipelag Grecki.— Sir Henry *Rawlinson*, Poseł Angielski w Teheranie, był przyjmowany przez Sułtana. — Wiadomości z Kandji są zaspokajające. — Dwóch głównych spiskowych zmarło w Kuleli. (Podług innych doniesień, zostali oni ukarani śmiercią). (Schl: Ztg).

---

## OSTATNIE WIADOMOŚCI.

Wiedeń, *21go Października*.— Ambassador Neapolitański opuścił dziś Wiedeń, po posłuchaniu mianem u Cesarza.

Madryt, *21go Paźdz:*. — Marszałek *O'Donnel*, zawiadomił Kortezy, że Rząd polecił swemu sprawującemu interesa w Tangerze, opuścić to miasto.— Sądzą, że Rząd jutro zakomunikuje Kortezom wypowiedzenie wojny Państwu Marokkańskiemu.

Zürich, *21go Paźdz:*. — Hr: *Colloredo*, dotychczas nie odzyskał przytomności. Udzielono mu ostatnie SAKRAMENTA, a lekarze stracili nadzieję utrzymania go przy życiu. Konferencje w skutku tego są zawieszone. Pełnomocnicy Sardyńscy oczekują instrukcji. (Nord).

---

Rozmaitości.— W tej chwili pasują się z wodami Nilu PP. *Frith* i *Windham*; spodziewali się z końcem Maja r. b. dopchać do źródeł na statku żelaznym, co go umyślnie na to przysposobili, ale dotąd nic jeszcze o nich nie słychać. Czy zginęli? czy żyją? powiedzą PP. *Thomassy* i *Miani*, którzy się na zwiady i w poszukiwania za nimi puścili. *Miani* osobliwie, bo od lat dziesięciu, odkąd z wychodztwem Wenecję opuścił, a osiadł w Egipcie, sposobił się w wyprawę Zanilską. Ciekawy, uczony a przytem roztropny, zebrał co tylko można było wywiedzieć się i z xiążek i z wieści u ludu, rozpoznał i porównał wszystko, a ztąd powziął takie przekonanie, że Nil równie jak wszystkie Zansybarskie rzeki spólne mają źródło, a to pod równikiem u stóp gór wulkanicznych z wielkiego jeziora. Plan całej jego podróży tak dokładnie jest obmyślony, że Francuzkie Towarzystwo Geograficzne nie wahało się przyjąć i pochwalić postanowienie *Mianiego*, a Minister spraw zewnętrznych wziąwszy go pod swoją protekcję, rozkazał mu z arsenałów dostarczyć zbroi i amunicji, i wyposażyć go w co można jak najlepiej. Opatrzył cały orszak jego w strzelbę Minié co niesie na 1,000 metrów, dodał pałasze, których i za bagnet używać można, nadto kazał obdzielić ich w maski druciane różnego rodzaju, jedne chronne od owadów i much jadowitych, inne od pocisku nieprzyjaciół, inne jeszcze straszliwsze, ażeby na przypadek dzicz płoszyć. Wyprawa *Mianiego* będzie się składała z licznego orszaku; pierwszy oddział wyruszył już w Marcu z Kahiry, pod wodzą rozmiło-

wanego w podróżach Węgra, młodego Barona *Aspold*, u którego, jak raport mówi, cenniejszą jest sława zwolennika umiejętności, niż świetne stanowisko socjalne, jakie mu gotował świetny ród i majątek wielki. Wszyscy mają się zjechać w Corrusku, ztąd ruszy oddział jeden na Chartum korytem Nilu, dokąd się uda, a zdaniem *Mianiego* dojdzie do 3 stopnia szerokości. Drugi oddział pod wodzą samego P. *Miani*, rusza w lewo przez puszczę nad morze Czerwone, wsiada na okręt w Suakimie, i drogą na Aden przybywa do Zandżibaru. Tu holuje rzekami w górę, którędy chodzili Misjonarze *Krapf*, *Eshard* i *Rebmann*, na sto mil w głąb, a ztąd dalej na los szczęścia, i za tem co w umyśle *Mianiemu* przyświecą, zdążać będą do mety. — Konsumcja cukru w krajach Związku Celnego wynosi rocznie, podług wykazów urzędowych, 2,400,000 cetnarów. Z tego dostarczały już w roku 1857 fabryki cukru burakowego 2,000,000 cetnarów, zatem do pokrycia całej konsumpcji brakowało jeszcze tylko 200,000 cetnarów.— Dwóch młodych ludzi przyszedłszy do pewnej restauracji, zażądali dwie porcje befsztyku, a gdy garson odchodził jeden z nich rzekł do niego: „Tylko pamiętaj żeby był dobrze sporządzony." Garson przyszedłszy do kuchni zadysponował w ten sposób: „Dwie porcje befsztyku, z których jeden dobrze sporządzony."

## PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Miński Felix Ob: z woli Mystowskiej nr 2765; Rikman Piotr Radca Stanu z Petersburga nr 414; Wojcicki Wład: Ob: z Gurby nr 644; Ziółkowski Luc: Jeometra przys: kl: IIej z Mińska nr 625.

*Wyjechali*: Abramowicz Adrjan Ob: do Brześcia Lit:; Hamulecki Wład: Radca Hon: do Połtawy; Makomaski Lud: Ob: do Trembaczewa.

*Przyjechali koleją żelazną*: Xiądz Kolbaczewski Maciej Proboszcz z Wiednia; Kaczanowski Józef Ob: z Paryża nr 2678.

*Wyjechali koleją żelazną*: Filipow Alexandra Żona Radcy Stanu do Niemiec; Sosnowski Włodz: Ob: do Krakowa.

## DONIESIENIA.

Rs. 150 Nagrody.— W dniu onegdajszym, w przejeździe dorożką z Nowego Światu, mianowicie z Alei Jerozolimskiej na Krako:-Przedm: do domu Dobrycza, przypadkowym sposobem zgubiony został **PUGILARES** duży z białego safjanu, nowy, wyłożony białym atłasem, z trzema torebkami bez zamku, ściągnięty sznureczkiem, w którym oprócz xiążeczki do konotatek, znajdowało się gotowizną przeszło Rs. 3,465, a mianowicie: w pierwszej torebce papierkami sto rublowemi sztuk 12, Rs. 1,200; w drugiej torebce papierkami 50-rublowemi sztuk 35, Rs. 1,750; w trzeciej papierkami 25 rublowemi sztuk 20, Rs. 500; jeden papierek 10-rublowy, jeden 5-rublowy i kilka 3-rublowych. Łaskawy znalazca, zatrzymawszy sobie nagrodę Rs. 150, resztę wraz z Pugilaresem, zechce oddać do Wydziału Śledczego w Zarządzie Policji, lub w Redakcji Gazety Policyjnej.

Sztab Artyllerji Warszawskiej Alexandrowskiej Cytadelli, niniejszem zawiadamia, że przy tym Sztabie w dniu 15 (27) b. m. o godzinie 11ej z rana, odbędzie się aukcjonny i publiczny targ a w dniu 19 (31) o tymże czasie przetarg na sprzedaż niezdatnych i niepotrzebnych do Skarbu **METALLI** i innych rzeczy. Mający chęć kupna takowych, mogą się zgłosić w skazanym czasie do wspomnionego Sztabu w Cytadelli, z kaucją i policyjnem świadectwem na prawo dopuszczenia do licytacji, bez którego dopuszczeni do licytacji nie będą. — Dowódca Artyllerji w Cytadelli, Podpółkownik *Golikow*.



Osoba wyjeżdżająca w tych dniach pocztą do **Żytomierza**, życzy sobie mieć Towarzysza podróży na wspólny koszt. Wiadomość w Hotelu Krakowskim, pod Nr 14.

W domu W. *Stajmitz* pod Nr 511 przy ulicy Podwal
Pod CZARNĄ RÓŻĄ, otwartym został

# Zakład Piwa Bawarskiego,

w którym można dostać nie wyszukanych lecz prostych *Potraw Gospodarskich* smacznie przyrządzonych po umiarkowanej cenie, jak również Piwa Bawarskiego z Browaru W. *Naimskiego* na kufle, Marynaty i inne Przekąski; zaś we Czwartki i Niedziele FLAKI, i z tem poleca się Szanownej Publiczności.

Dziś w **Zakładzie gastronomicznym** pod Saturnem przy ulicy Trębackiej, od godziny 6ej z południa, **MUZYKA** z kilku Tyrolek grać i śpiewać będzie, gdzie Piwa Bawarskiego na kufle z Browaru P. Jung, oraz Przekąsek na zimno i gorąco dostąć będzie można.

Jest do wynajęcia kwartalnie lub na miesiące, **MIESZKANIE UMEBLOWANE** przyzwoicie: 5 Pokoi z Kuchnią, Piwnicą i Górą, z Wozownią i Stajnią, lub bez tych, w osobnym domu, przy bulwarze, w Alei Ujazdowskiej, niedaleko placu i Kościoła Św: Alexandra Nr 1726c. Wiadomość o cenie u Właściciela, Wejście z bramy od parkanu żelaznego.

Dziś rano ciepła stopni 4. Wczoraj w południe ciepła stopni 8.

Dziś rano wysokość wody na *Wiśle*, stóp 4 cali 4. (Przyb:).

TEATR WIELKI. Dziś, *Robert i Bertrand*. — *Małżeństwo przy latarniach*.

Dziś w Salonie **TIVOLI**, Muzykalna Zabawa, a między innemi wykonane będą dzieła następujące: Uwertura do Opery Zampa, Herolda; Uwertura do Opery Żaneta, Aubera; Uwertura do Opery Szarlatan, Kurpińskiego i wiele innych. Początek o godzinie 6ej. Cena wnijścia kop: 5. — Dyrektor Orkiestry, A. **Kuhne.**

W Salonie Koncertowym **WIEJSKIEJ KAWY**, Wieczory Muzykalne rozpoczynają się codziennie o godzinie 5ej, wkrótce zaś ma nastąpić tam miła niespodzianka.

Jutro we Środę, d. 26go Października

**W DOLINIE SZWAJCARSKIEJ**

# Wielki Wieczór Muzykalny,

pod dyrekcją

**P. JÓZEFA FUCHS**

KAPELMISTRZA Z WIEDNIA,

w którym Pan **DANIEL HERMANN**, Wiolonczelista z Warszawy, wykona Mazura sentymentalnego Modzelewskiego i Kaprys Polskich Melodji, Romberga.

**PROGRAM**

Część I. — 1) Marsz koronacyjny z Op: „Prorok," Meyerbeera. — 2) Uwertura do Op: „Haimonskinder," Balfego. — 3) Mazur sentymentalny, na wiolonczellę, wykona Pan Hermann. 4) Finał do Op: „Ernani," Verdego.

Część II.— 5) Uwertura do Opery: „Indra," Flotowa.— 6) Wielka Fantazja na klarynet, Reissigera, wykona Pan Stopprahn.—7) Kaprys Polskich Melodji, Romberga, na wiolonczellę, wykona Pan Hermann.—8) Sen Savoyarów Lumbyego.

Część III — 9) „Extravaganten-Walzer," J. Straussa (nowy).—10) „Monlinet," Polka francaise, J. Straussa (nowa). — 11) „Banquet Quadrille," Fausta (nowy).

Początek o godz: 6ej. Cena wejścia kop: 30.

Bileta na 6 Zabaw Muzykalnych w tygodniu, wyjąwszy Niedziele i Święta, abonować można po kop: 50, w Xięgarni Gebethnera i Spółki, oraz w Drukarni Braci Hindemith.

Do Handlu T. CZABAN, w gmachu Teatralnym, nadeszły świeże, wyborowe **OSTRYGI.**

**OSTRYGI** świeże codziennie, nadchodzą do Handlu A. Stępkowskiego Nr 473c, wprost Teatru.

W Drukarni Kurjera Warsz.— Wolno drukować, dnia 13 (25) Października 1859 r. — Starszy Cenzor, F. Sobieszczański.